

Choszczno - Turniej szachowy - Jak równi z równymi

25.02.2015.

CHOSZCZNO. W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrano trzecią edycję turnieju o „Puchar Dyrektora Choszczeńskiego Domu Kultury” w szachach klasycznych. Wygrał ją PIOTR NICIŃSKI (Lasker Barlinek), drugi był MACIEJ JAWORSKI (Dębno Lub.), a trzecie miejsce zajął najnowszy nabytek miejscowego Skoczka, czyli SEBASTIAN MATUL.

W turnieju, który rozegrano na dystansie 7 rund (czas na partię po 60 minut dla zawodnika) wystartowało 30 zawodników z Choszczna, Szczecina, Gorzowa Wielkopolskiego, Strzelec Krajeńskich, Myśliborza, Stargardu Szczecińskiego, Barlinka i Dębna Lubuskiego. OSKAR ROSŁON, prezes UKS Skoczek, i tu jednocześnie sędzia główny zawodów podkreślił, że w tym samym czasie w naszym regionie rozgrywano jeszcze trzy inne turnieje i dlatego w tej imprezie wystartowało mniej niż zwykle zawodników. Stawka była jednak bardzo wyrównana, a o miejscu na podium decydowała dopiero ostatnia runda. Tu warto podkreślić, że po trzech kolejkach dość niespodziewanie prowadził choszcznianin ERYK ŁUKJAN, który ostatecznie z wynikiem 4,5 pkt uplasował się na szóstym miejscu. Dużo lepiej finiszowali jego klubowi koledzy SEBASTIAN MATUL i RADOSŁAW BADSUNG, którym pięć punktów dało, odpowiednio trzecie i czwarte miejsce. Na dodatek R. Badsung uzyskał drugą kategorię szachową. Jak zdradził nam KRZYSZTOF DŁUŻYŃSKI, właśnie tylko na turniejach szachów klasycznych można zdobywać kategorie wyższe niż czwarta. W niedzielę takich szczęśliwców było aż czterech. Wspomniany już Basung, BOHDAN KIŁYK i ALEKSANDER HARASIMOWICZ (kategorie trzecie - obydwaj ze Stargardu Szczecińskiego) oraz choszcznianin MICHAŁ PUZIAK (czwarta kategoria). Ten ostatni przyznał się nam, że miał wieloletnią przerwę w treningach, ale tu zagrał z przyjemnością. Nie krył zaskoczenia faktem, że to właśnie jemu organizatorzy wręczyli też nagrodę dla najlepszego zawodnika z najniższą kategorią. Przy okazji tej imprezy, zarówno działacze Skoczka jak i też zawodnicy przyjezdni zgodnie stwierdzali, że jeszcze kilka lat temu miejscowi szachiści w takich imprezach najczęściej stanowili tło dla przyjezdnych. – Dziś coraz więcej z nas gra jak równy z równym – cieszy się K. Dłużyński. Nie ukrywa, że to wynik systematycznego szkolenia i konkretnych działań zarządu klub. Tu dla przykładu możemy przytoczyć ostatnie zamierzenie czyli Akademię Skoczka, a dokładniej czwartkowe zajęcia dla dzieci i młodzieży. Całość sfinansowana jest w ramach działania aktywizującego, we współpracy ze Stowarzyszeniem Lider Pojezierza.

Tadeusz Krawiec

{gallery}szachy_chdk_2015{/gallery}